



Warszawa, dnia 13 lipca 2009 r.

ZASTĘPCA SZEFA
KANCELARII SEJMU

Lech Czapla

Panie i Panowie
Posłowie na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Z upoważnienia Marszałka Sejmu przekazuję uzupełniającą odpowiedź Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jacka Cichockiego odnoszącą się do pytania w sprawach bieżących Posłów Antoniego Macierewicza, Zbigniewa Wassermanna i Jarosława Zielińskiego w sprawie *okoliczności ujawnionych w artykule w dzienniku Rzeczpospolita pt. "Świadek: Bondaryk kazał w Erze kopiować tajne dane" z 16 czerwca 2009 r., przedstawionego podczas 44. posiedzenia Sejmu w dniu 26 czerwca 2009 r.*

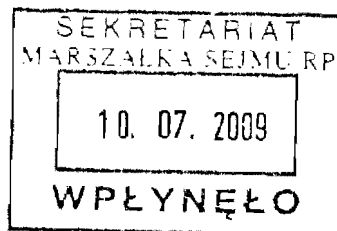
Lech Czapla

KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW
SEKRETARZ STANU
SEKRETARZ KOLEGIUM
DO SPRAW SŁUŻB SPECJALNYCH

Jacek Cichocki

KSS-4814-1(2)/09

Warszawa, 9 lipca 2009 r.



**Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bronisław Komorowski**

Szanowny Panie Marszałku,

Nawiązując do prośby, przedstawionej w dniu 25 czerwca br. w pkt 15 porządku dziennego 44. posiedzenia Sejmu przez Pana Posła Antoniego Macierewicza i podtrzymanej przez prowadzącego obrady Pana Wicemarszałka Jerzego Szmajdzińskiego, przedstawiam piśmenną odpowiedź na pytania dotyczące *okoliczności ujawnionych w artykule w dzienniku „Rzeczpospolita” pt. „Świadek: Bondaryk kazał w Erze kopiować tajne dane” z 16 czerwca 2009 r.*

W dniu 8 grudnia 2005 r. Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwo „w sprawie ustalenia, czy doszło do popełnienia przestępstwa ujawnienia lub wykorzystania informacji stanowiących tajemnicę państwową poprzez bezprawne kopiowanie danych systemowych zawierających informacje dotyczące abonentów i użytkowników sieci Era pozostających w zainteresowaniu służb specjalnych i prokuratury oraz wynoszenia poza strefę bezpieczeństwa dokumentów zawierających informacje niejawne dotyczące zapytań służb specjalnych i prokuratury”.

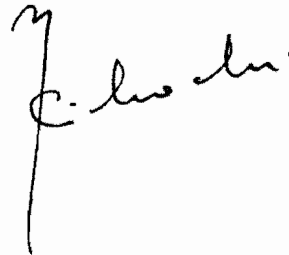
Śledztwo toczyło się od grudnia 2005 do stycznia 2008 r., przy czym czynności w jego ramach powierzone zostały Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. ABW prowadziła te czynności w latach 2006-2007. W maju 2007 r. przekazała całość zebranych materiałów do Prokuratury Okręgowej w Warszawie, gdzie te materiały zostały poddane dogłębnej analizie. W listopadzie 2007 r. prokuratura zwróciła się do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o dokonanie dodatkowych przesłuchań świadków. W tym okresie pełniącym obowiązki Szefa ABW był już pan Krzysztof Bondaryk, który - wskazując na to, że jest w sprawie świadkiem, a równocześnie kieruje instytucją, która miałaby w tej sprawie prowadzić czynności procesowe - wystąpił do Prokuratury Okręgowej w Warszawie o zmianę decyzji. Prokuratura przychyliła się do tej prośby i ostatnie przesłuchania świadków przeprowadziła samodzielnie, po czym - w styczniu 2008 r. - prowadzący sprawę prokurator wydał postanowienie o umorzeniu śledztwa z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

Przedstawione powyżej informacje prowadzą do wniosku, że prokuratura, prowadząc postępowanie przez dwa lata, w tym przez półtora roku przy pomocy ABW, wykorzystwała wszelkie posiadane instrumenty, by zebrać materiał dowodowy, ocenić go i sprawę rozstrzygnąć. Należy przy tym podkreślić, że w sprawie tej pan Krzysztof Bondaryk występował wyłącznie w charakterze świadka, zaś ABW zakończyła prowadzenie czynności w śledztwie na pół roku przed powierzeniem mu obowiązków Szefa Agencji.

Odnosząc się do kwestii „dalszego pozostawania na stanowisku pana Krzysztofa Bondaryka” pragnę wskazać, że zarówno Kolegium do Spraw Służb Specjalnych, jak i Komisja do Spraw Służb Specjalnych pozytywnie oceniły sprawozdania z działalności w 2008 r. m. in. Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, co uznać należy za swego rodzaju wotum zaufania dla obecnego kierownictwa Agencji.

Obecnie nie ma zatem przesłanek, które wskazywałyby potrzebę zmian w kierownictwie ABW. Jeżeli wystąpią one w przyszłości, Prezes Rady Ministrów na pewno podejmie stosowne działania.

Z wyrazami szacunku,

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'J. L. L.', written in a cursive style.